

Barbara Świątek

**Profesor Bolesław Popielski – uczony, nauczyciel,
biegły sądowy**

**Professor Bolesław Popielski – the scientist, teacher and court
expert**



Dnia 3 maja 1997 roku, Prof. dr hab. Bolesław Popielski obchodzić będzie piękny Jubileusz - 90-lecie urodzin. Jego życie i twórczość przedstawiane już były wielokrotnie i z różnych okazji. Biografię opracowywali specjaliści z tej dziedziny - historycy medycyny -(Z.Traunfellner - Życie i praca Profesora Bolesława Popielskiego, Prace Naukowe Akademii Medycznej we Wrocławiu R,XII, Nr 1 (32) PWN 1978, Bolesław Popielski - Bibliografia 1928-1994, pod redakcją dr n.hum. Wandy Wojtkiewicz - Rok, Wrocław 1995 r.). Moje zadanie jest zatem trudne, tym bardziej iż nie chciałabym przedstawić jedynie suchych faktów, lecz zawrzeć w niniejszej nocy własne obserwacje i przeżycia, związane ze współpracą z Profesorem.

Zasadnym jednak będzie przypomnienie najważniejszych faktów z życia Jubilata, którego losy, zwłaszcza w okresie młodości były burzliwe, tak jak burzliwe były wówczas losy Polski i Polaków, zwłaszcza tych ze Lwowa. Przełomowymi momentami w życiu Profesora były daty:

- 27 czerwca 1931 r. - uzyskanie dyplomu ukończenia Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i tytułu doktora wszech nauk lekarskich,
- 1932 r. - podjęcie pracy w charakterze starszego asystenta w Zakładzie Medycyny Sądowej we Lwowie, kierowanego przez prof. Włodzimierza Sieradzkiego,
- w latach 1936-1939 organizacja i prowadzenie Działu Biologicznego Instytutu Ekspertyz Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie,
- 1939 r. uzyskanie tytułu docenta na Uniwersytecie we Lwowie, po obronie rozprawy pracy habilitacyjnej pt. Identyfikacja śladów krwi ludzkiej w medycynie sądowej,
- w latach 1939-1941 pobyt we Lwowie i prowadzenie po tragicznej śmierci prof. Wł. Sieradzkiego (4 lipca 1941 r.) Zakładu Medycyny Sądowej,
- w latach 1943-1945 - praca w krakowskim Zakładzie Medycyny Sądowej, a po wyzwoleniu Krakowa, w okresie styczeń-czerwiec 1945 r. kierowanie tym Zakładem na prośbę Rady Wydziału i prowadzenie pierwszych zajęć dydaktycznych,
- od czerwca 1945 roku organizacja od podstaw Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu, uzyskanie tytułu profesora i mianowanie na kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Pierwszy wykład dla studentów medycyny wygłosił Profesor dnia 7 marca 1947 r., a oficjalne otwarcie Katedry odbyło się dnia 19 marca 1948 roku. Uroczystość ta, połączona z Akademią ku czci Profesora W. Sieradzkiego i pierwszą po wojnie konferencją naukową, w której uczestniczyli wszyscy polscy profesorowie medycyny sądowej, zapoczątkowała długi, stabilny, choć wyjątkowo czynny okres w życiu zawodowym Profesora. Wrocław stał się Jego bazą do utworzenia nowej, wrocławskiej szkoły medycyny sądowej. Gdy w 1965 roku zetknęłam się po raz pierwszy z Profesorem (i z medycyną sądową) był on osobą o ugruntowanym i wysokim prestiżu nie tylko we wrocławskim środowisku akademickim ale także w Polsce i za granicą. Los był dla mnie łaskawy, dając mi tak doskonałego nauczyciela zawodu, jakim był Profesor. Budził co prawda respekt i był bardzo wymagający, ale posiadał dar przekazywania swoich wiadomości i doświadczeń w sposób nie tylko wyjątkowo ciekawy ale i łatwy do przyswojenia.

W każdej dziedzinie swej działalności Profesor był bardzo czynny, Jego osiągnięcia naukowe były znaczące dla rozwoju medycyny sądowej. Profesor był nie tylko pilnym obserwatorem rozwoju nauk medyczno-sądowych w świecie, ale także ich twórcą. Do Profesora przyjeżdżali uczeni z różnych Krajów by poznać osiągnięcia prowadzonego przez Niego ośrodka. Prace badawcze Profesora dotyczyły nie tylko klasycznej medycyny sądowej ale przede wszystkim serologii sądowo-lekarskiej, która to dziedzina przeżywała w latach 50 i 60-tych rozkwit. Wdrażanie zdobyczy tej nauki dla celów medycyny sądowej stało się przedmiotem żywych zainteresowań Profesora. Zajmował się też Profesor bardzo aktualnymi, a zaniedbanymi problemami, dotyczącymi patologii społecznej, alkoholizmu i seksuologii, zwłaszcza wychowaniem seksualnym dzieci i młodzieży. Nie ma w

zasadzie dziedziny, związanej nawet pośrednio z medycyną sądową, która byłaby obca i nie interesująca dla Profesora. Osobiście, za bardzo ważny obiekt zainteresowań naukowych Profesora uważam prawo medyczne. Profesor znał prawo, propagował je, intuicyjnie wyczuwał jego niedostatki. Brał czynny udział w tworzeniu aktów prawnych, powoływany był bowiem w skład komisji legislacyjnych. Szanował literę prawa i swych uczniów oraz lekarzy uczył takiego poszanowania. Jego opracowania i książki (Medycyna i Prawo, Orzecznictwo lekarskie) są do chwili obecnej, także w częściach, dotyczących interpretacji i rozumienia zapisów prawa, aktualne; wszyscy medycy sądowi powołują się na nie i cytują w swoich pracach. Umiejętność przekazywania przez Profesora wiadomości z dziedziny prawa studentom i lekarzom była u niego doskonała; w tej dziedzinie pozostanie On dla mnie niedoścignętym wzorem. Działalność naukowa Profesora zaowocowała opublikowaniem około 280 prac naukowych i innych publikacji*. Ich spis bibliograficzny znajduje się w Bibliografii 1928-1994 Profesora, wydanej we Wrocławiu w 1995 roku.

Dydaktyka była pasją Profesora, a jego wykłady cieszyły się wielkim powodzeniem. Studenci na wykłady przychodzili tłumnie, gdyż niezależnie od budzącego ciekawość charakteru przedmiotu, Profesor prowadził wykłady z werwą, syjąc przykładami z praktyki a nawet demonstrując różne patologiczne zachowania i objawy. Do chwili obecnej wykłady te wspomniane są przez lekarzy starszej i średniej generacji.

Całe zawodowe życie pełnił Profesor obowiązki biegłego sądowego. Czynność tą uważał za wyjątkowo ważną i odpowiedzialną; jego doświadczenie w tej dziedzinie było olbrzymie. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż utworzył wrocławską szkołę orzecznictwa, zwłaszcza w zakresie oceny prawidłowości postępowania lekarskiego. Błąd lekarski był przedmiotem nie tylko rozważań teoretycznych Profesora, ale także setki razy oceniał konkretne sprawy przeciwko lekarzom, ucząc swych asystentów, w tym mnie, zasad postępowania orzeczniczego. Uczył rozwagi, odpowiedzialności, obiektywizmu, konieczności stałego szkolenia się. Najlepszą dla nas szkołą była obecność z Profesorem na rozprawach sądowych. Uczyliśmy się wówczas formy zachowania, składania przysięgi, formułowania odpowiedzi na pytania stron, umiejętności nie wykraczania poza kompetencje biegłych. Podkreślić należy wagę, jaką Profesor przywiązywał do wartości słowa. Uczył, że użyte słowo winno jednoznacznie odzwierciedlać zamiar autora opinii. Możliwość różnego rozumienia użytych słów i sprzeczności wewnętrzne opinii uważał za ich największą wadę.

Nie jest możliwe, by w krótkiej nocie biograficznej przedstawić wszelkie osiągnięcia Profesora, wymienić wszystkie dziedziny medycyny którymi się interesował, opowiedzieć o jego pasji publikatorskiej i społecznikowskiej, wymienić tytuły choćby najważniejszych prac naukowych i stanowiska, jakie pełnił w różnych Radach Naukowych i Stowarzyszeniach. Nie podlega wątpliwości, że Jego nazwisko było i jest nadal znane środowisku lekarskiemu i prawniczemu. Moją wejściówką w grono ludzi związanych z medycyną i prawem, zarówno w Kraju jak i za granicą, jest przedstawienie się, jako uczennicy **Pana Profesora Bolesława Popielskiego**.

* Dowodem aktywności naukowej Jubilata jest artykuł, który został nadesłany do Redakcji „Archiwum”. Autorami artykułu zatytułowanego „Cienie Katynia w dokumentach i historii medycyny sądowej” – są Bolesław Popielski i Władysław Nasiłowski. Opracowanie to ukaże się w następnym zeszycie Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii (nr 3/1997).